

Od słowa do słowa

Tekst sceniczny, który zdobył duże uznanie we Francji, teraz debiutuje w Łodzi. Przedstawienie składa się z kilkunastu fabularnie niepowiązanych ze sobą scen. Bohaterami są trzy pary, których zmagania w komunikacji oglądamy naprzemiennie. Dyskutują o tym, co powinno się mówić, a czego nie – owe przekomarzania stanowią próby zmuszenia partnera do chowania się za maską, bo przecież tak się dzieje, jeżeli czegoś w danym momencie mówić nie można lub nie wypada. Jeden z bohaterów nazywa to filtrem, sugerując partnerce, że powinna selekcjonować treści, które wypowiada. Rozmowy dotyczą codziennych spraw, czasem polityki czy ekologii. Nie temat jest jednak istotny, a zagadnienie, czy zawsze i wszędzie możemy mówić to, co myślimy lub uparcie trwać przy swoim stanowisku niezależnie od racji.

W dziwnym, niejasnym napięciu obserwujemy, jak sytuują się kobiety wobec mężczyzn i na odwrót. W pierwszych scenach to mężczyźni usilnie próbują zasugerować kobietom, co powinny, a czego nie powinny mówić. Potem sytuacja się odwraca i to kobiety starają się „ustawić do pionu” mężczyzn. Wszystkie postaci wykreowane są z ogromnym zaangażowaniem przez obsadę aktorską, podzieloną na trzy duety. Każdy aktor wykazuje się uwagą na scenicznego partnera, co pozwala poczuć, że bohaterów łączy silna relacja, choć wciąż nad nią pracują.

Minihistorie często kończą się przewrotną puentą, np. mężczyzna próbuje uświadomić kobietę, że hulajnoga miejska to idiotyczny wynalazek, a potem sam musi z niej skorzystać. W scenach przepełnionych sarkazmem i ukrytym komizmem widzimy bohaterów, którzy cieszą się przywilejami, poza tym prezentują swoje przemyślane i rozbudowane poglądy na wiele tematów, co sugeruje ich przynależność do klasy wyższej. Jednak wszystkie te przekonania pokazane są w krzywym zwierciadle. Może to sugerować, że jakakolwiek kategoryzacja świata nie ma sensu. Świat przedstawiony z jednej strony emanuje francuską szykownością, a z drugiej, zachowania bohaterów nadają mu wymiar bardziej uniwersalny.

Przestrzeń sceny zaaranżowano (Wojciech Stefaniak) na białe pomieszczenie z przesuwными ściankami. Czystość formy podkreśla różnorodność osobowości bohaterów i umożliwia widzowi skupienie się na postaciach. Z perspektywy widza, dzięki zabudowanym na czarno kulisom, scena przypomina kadr filmowy. Poszczególne odsłony sztuki można postrzegać jako wyjęte z różnych filmów epizody.

Na ścianie w głębi pomieszczenia prezentowane są wizualizacje (Hektor Werios), inspirowane malarstwem Davida Hockneya, które zmieniają się w zależności od tego, jaka para bohaterów aktualnie znajduje się na scenie. Oprócz żywych obrazów istotnym elementem aranżacji przestrzeni jest basen zasugerowany szczególnie zaprojektowanym światłem. Wizualizacje, które pokazują jedną z par nad basenem przy wili, odsyłają do filmu Jacques'a Deraya „Basen” z 1969 roku z udziałem Alaina Delona i Romy Schneider, opowiadającego o parze kochanków z tajemnicami. Inspiracje materiałem filmową są w spektaklu bardzo wyraźne. Dramat autorstwa Salomé Lelouch można potraktować jako kontrpunkt wobec twórczości jej ojca, a szczególnie jego filmu „Kobieta i mężczyzna”.

„Nie trzeba było tego mówić” wpisuje się w autorski projekt Ewy Pilawskiej, realizowany w Teatrze Powszechnym w ramach Polskiego Centrum Komедии. Przedstawienie inteligentnej odmiany tego gatunku jest kolejną próbą odczarowywania komedii. Ironicznie zabawny spektakl równocześnie oferuje wciągającą i mądrą przygodę – to jest jego największa siła. Zawiera przekaz, że choć czasem trudno o jednoznaczne porozumienie, warto rozmawiać. Przedstawienie dotyka również

problematyki równouprawnienia, podkreślając rolę dialogu jako narzędzia w walce o uznanie i zrozumienie. Relacje między bohaterami ukazują złożoność dynamiki płci i zmienność ról w komunikacji. To teatr, który jednocześnie bawi i uczy, pozostawiając widza z poczuciem, że każda rozmowa, niezależnie od wyniku, ma znaczenie.

Maria Sławińska

Fot. Maciej Zakrzewski

Salomé Lelouch „Nie trzeba było tego mówić”, reżyseria: Jakub Przebindowski, scenografia: Wojciech Stefaniak, kostiumy: Anna Poniewierska, wizualizacje i animacje: Hektor Werios.
Obsada: Marta Jarczewska, Monika Kępka, Karolina Kleniewska, Kamil Suszczyk, Arkadiusz Wójcik, Artur Zawadzki. Prapremiera: 10 stycznia 2025 r. w Teatrze Powszechnym w Łodzi.